KOŁENDY

z melodyjami do śpiewu i harmoniją na organy lub fortepian

opracował i wydał
Ksiądz Kazimierz Grabowski.

SKŁAD GŁÓWNY
w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

PŁOCK
Druk K. Miecznikowskiego.
1904.

KOLENDY

z melodyjami do śpiewu i harmoniją na organy lub fortepian

opracował i wydał

Ksiądz Kazimierz Grabowski.

PŁOCK

Druk K. Miecznikowskiego.

1904.

APPROBATUR

Kielciis 25 Januarii (7 Februarii 1902 anno.

Officialis Praelatus Cathedralis **Fr. Brudzyński.**

Cancellarius *Sac. B. Czerkiewicz.*

„Kolendy z melodjami".

№ 314.

ОДОБРЕНО:

г. Кѣльцы 25 Января (7 Февраля) 1902 г.

Офиціялъ Каѳедральный Прелатъ **Кс. Брудзинскій.**

Регенсъ Консисторіи *Кс. Б. Черкевичъ.*

Дозволено Цензурою.
Варшава, 24 Іюня 1903 года.

Jaśnie Wielmożnym

Kollatorom i Dobrodziejom

Kościoła Moskorzewskiego

Augustowi St. i Maryi

z Margrabiów Wielopolskich

Hr. Potockim

w dowód najgłębszego szacunku

kolendy te poświęca

Proboszcz Moskorzewski

Ksiądz Kazimierz Grabowski.

SPIS RZECZY.

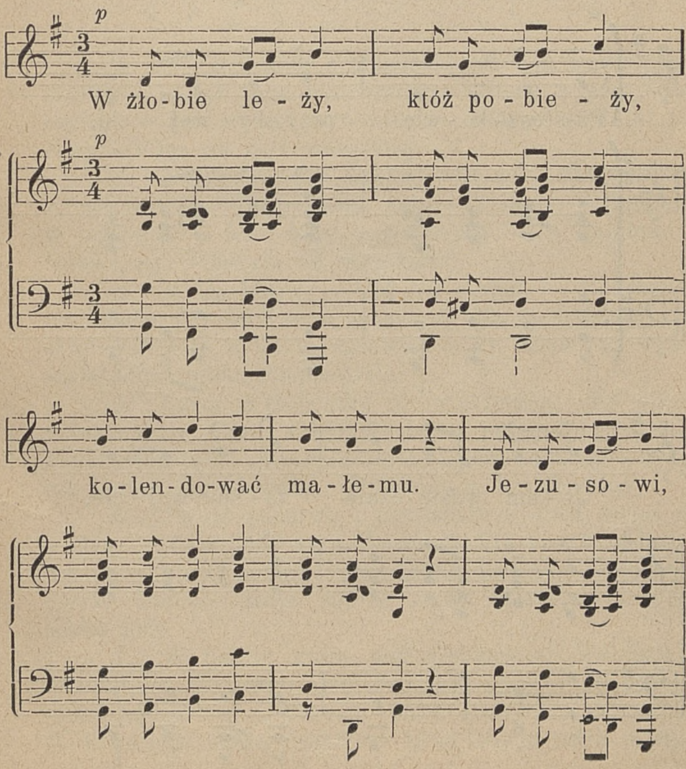
Kolendy:

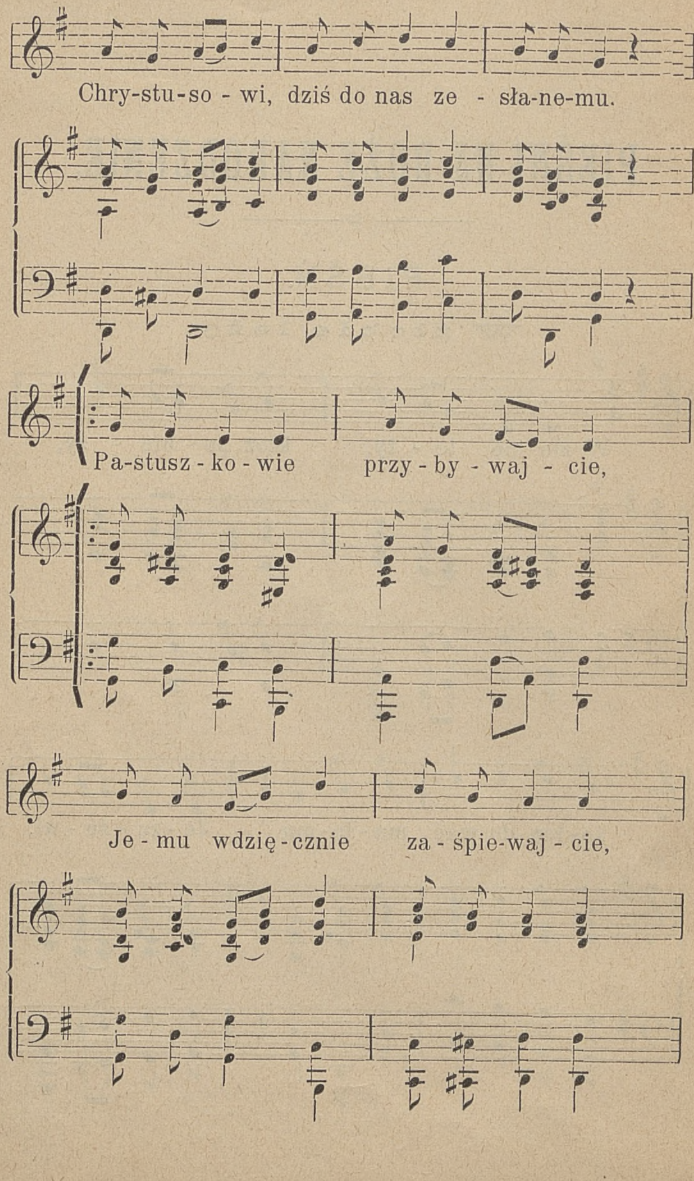
		Str.
1.	W żłobie leży	7
2.	Bóg się rodzi	10
3.	Radujcie się bracia mili	13
4.	Pasterze pospieszają	15
5.	Gdy się Chrystus rodzi	19
6.	Pójdźmy wszyscy do stajenki	22
7.	Ach ubogi żłobie	24
8.	Anioł pasterzom mówił	26
9.	Pan z nieba	29
10	Dzisiaj w Betlejem	32
11.	Słyszę z nieba muzykę	35
12.	Lulajże Jezuniu	37
13.	Jakaż to gwiazda	40
14.	Narodził się Jezus	43
15.	Mędrcy świata	45
16.	Hej bracia	48

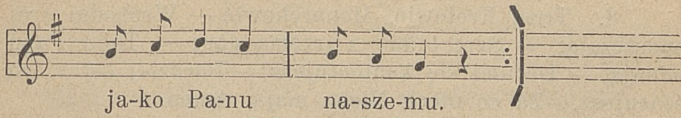
PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

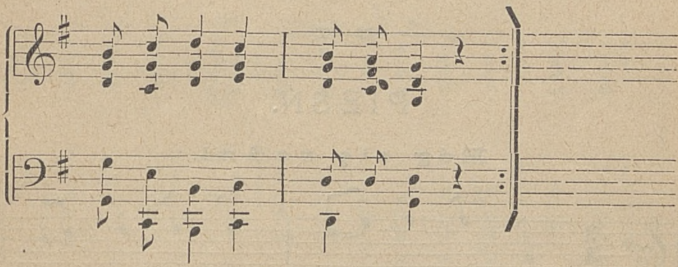
PIEŚŃ.

W żłobie leży.




Chry-stu-so - wi, dziś do nas ze - sła-ne-mu.
Pa-stusz - ko - wie przy - by - waj - cie,
Je - mu wdzię - cznie za - śpie-waj - cie,





2. My zaś sami z piosneczkami—Za wami pospieszymy; — A tak tego maleńkiego — Niech wszyscy zobaczymy: — Jak ubogo narodzony, — Płacze w stajni położony,—Więc go dziś ucieszymy.

3. Najprzód tedy niechaj wszędy — Zabrzmi świat w wesołości, — Że posłany, nam jest dany — Emmanuel w nizkości; — Jego tedy przywitajmy, — Z Aniołami zaśpiewajmy:—Chwała na wysokości!

4. Witaj Panie! — Cóż się stanie, — Że rozkoszy niebieskie;—Opuściłeś, a zstąpiłeś—Na te nizkości ziemskie?—„Miłość moja to sprawiła,—By człowieka wywyższyła—Pod nieba Empirejskie!

5. Czem w żłóbeczku nie w łóżeczku,—Na siankuś położony? — Czem z bydlęty nie z panięty, — W stajni jesteś złożony?—„By człek sianu przyrównany,—Grzesznik bydlęciem nazwany,—Przezemnie był zbawiony.

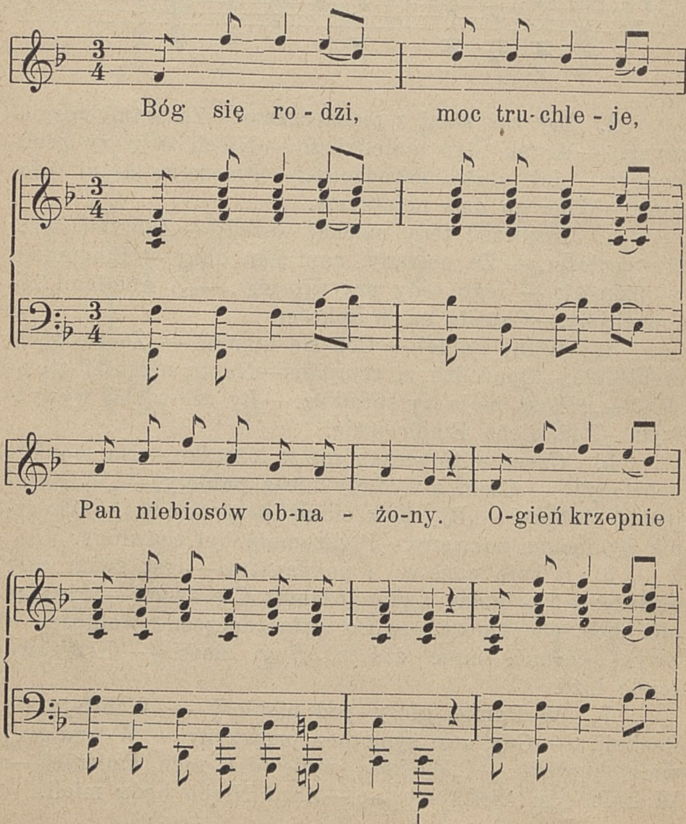
6. Twoje państwo i poddaństwo—Jest świat cały o Boże; —Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat — Przyjąć nie chce, choć może? — „Bo świat doczesne wolności — Zwykł kochać, mnie zaś z swej złości — Krzyżowo ściele łoże.

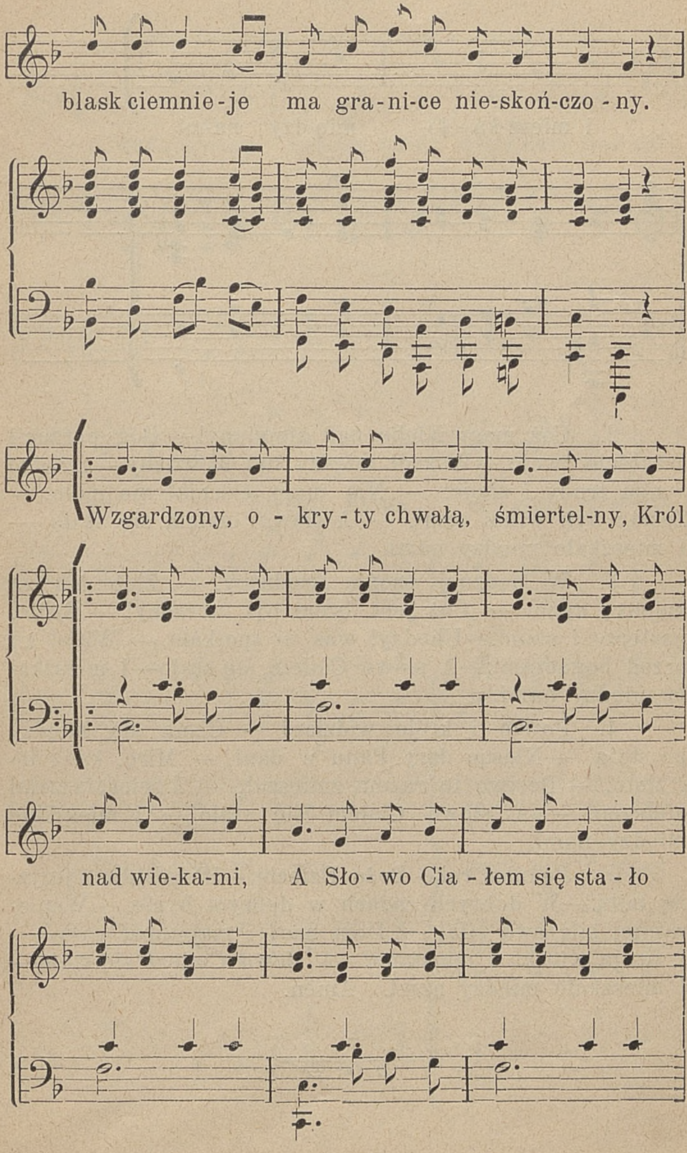
7. W Ramie głosy pod niebiosy — Wzbijają się Racheli, — Gdy swe syny bez przyczyny — W krwawej widzi kąpieli! — „Większe mnie dla nich kąpanie, — W krwawym czeka oceanie,—Zkąd Niebo będą mieli.
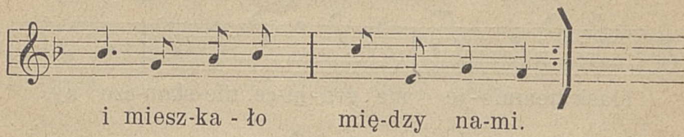
8. Trzej Królowie, Monarchowie — Wschodni kraj opuszczają: — Serc ofiary z trzema dary — Tobie Panu oddają; — Darami się kontentujesz — Bardziej serca ich szacujesz,—Za co niech Niebo mają. Amen.

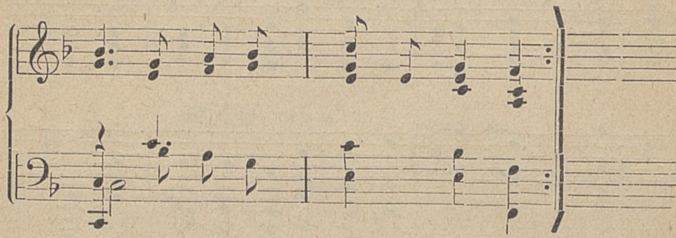
PIEŚŃ.

Bóg się rodzi.




blask ciemnie-je ma gra-ni-ce nie-skoń-czo-ny.
Wzgardzony, o - kry - ty chwałą, śmiertel-ny, Król
nad wie-ka-mi, A Sło - wo Cia - łem się sta - ło





2. Cóż masz Niebo nad ziemiany! — Bóg porzucił szczęście twoje, — Wszedł między lud ukochany, — Dzieląc z nim trudy i znoje: — Nie mało cierpiał nie mało, — Żeśmy byli winni sami, — A słowo ciałem się stało — I mieszkało między nami.

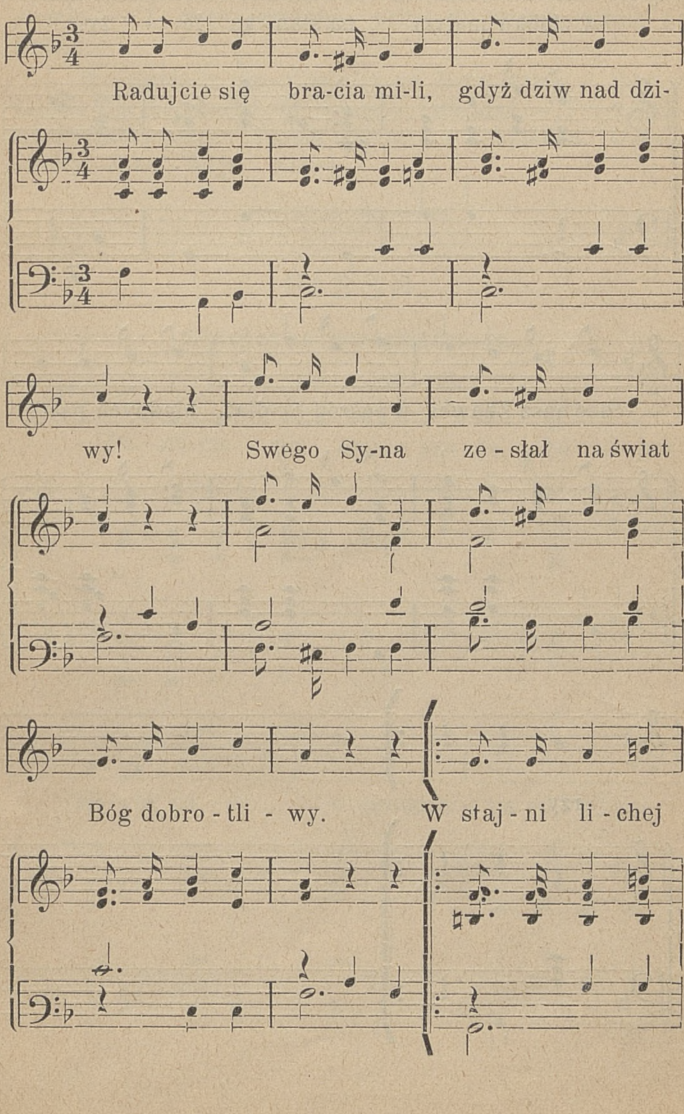
3. W nędznej szopie urodzony, — Żłób Mu za kolebkę dano, — Cóż jest, czem był otoczony! — Bydło, pasterze i siano. — Ubodzy! was to spotkało, — Witać go przed bogaczami; — A słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

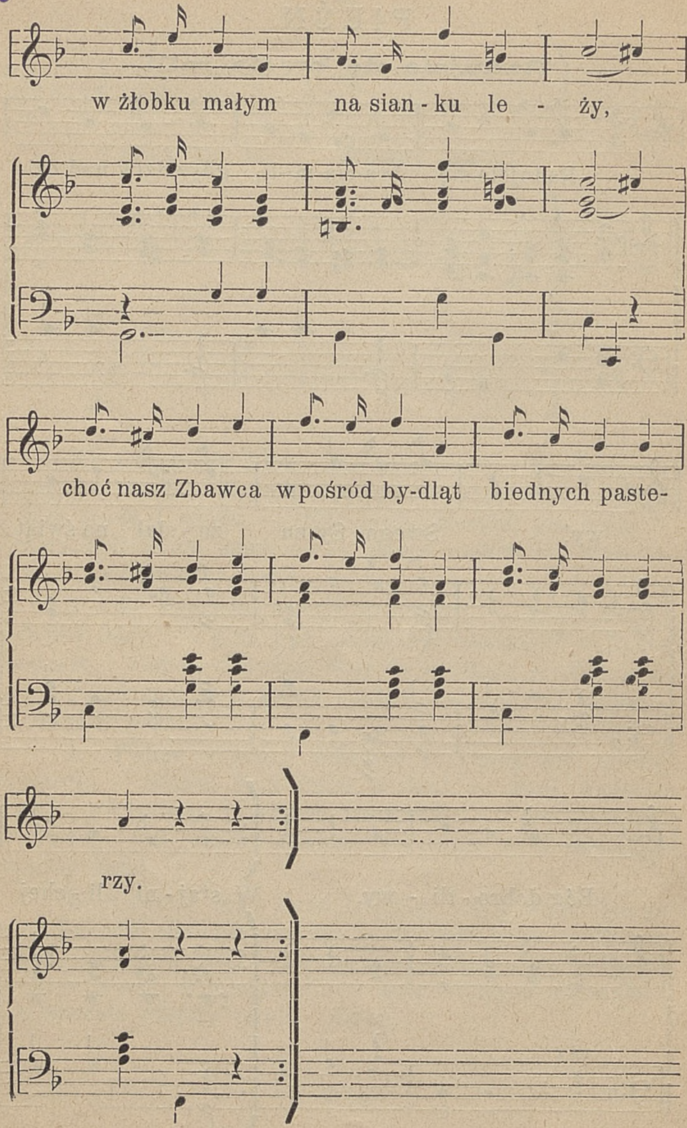
4. Potem i króle widziani — Cisną się między prostotą, — Niosąc dary Panu w dani, — Mirę, kadzidło i złoto, — Bóstwo to razem zmięszało — Z wieśniaczemi ofiarami, — A słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę Boże Dziecię, — Błogosław Ojczyznę miłą: — W dobrych radach w dobrym bycie, — Wspieraj jej siłę swą siłą, — Dom nasz i majętność całą, — I twoje wioski z miastami! — A słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami. Amen.

PIEŚN.

Radujcie się bracia mili.



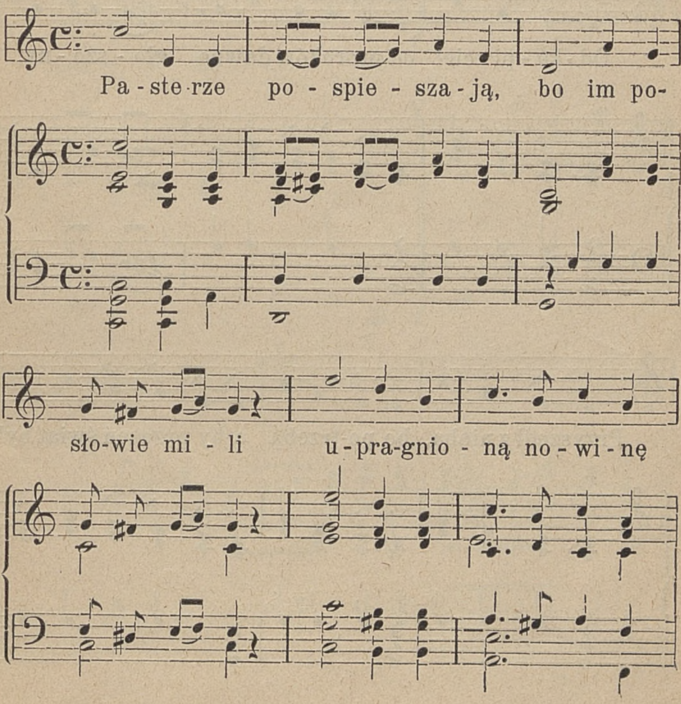

w żłobku małym na sian - ku le - ży,
choć nasz Zbawca wpośród by-dląt biednych paste-
rzy.

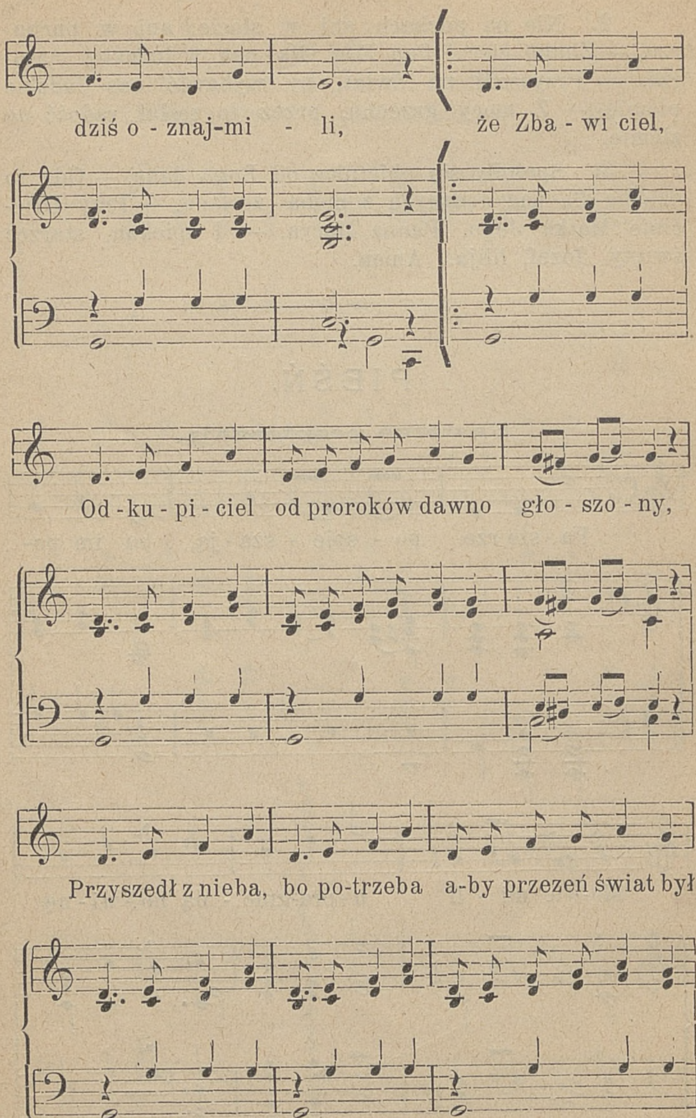
2. Nie na puchach ani w złocie, ani w purpurze, — Zimno cierpi Pan Bóg dla nas, w ludzkiej naturze. — Przyszedł na świat, by wybawić nas ludzkie plemię — Z mocy grzechu, przez to zesłał radość na ziemię.

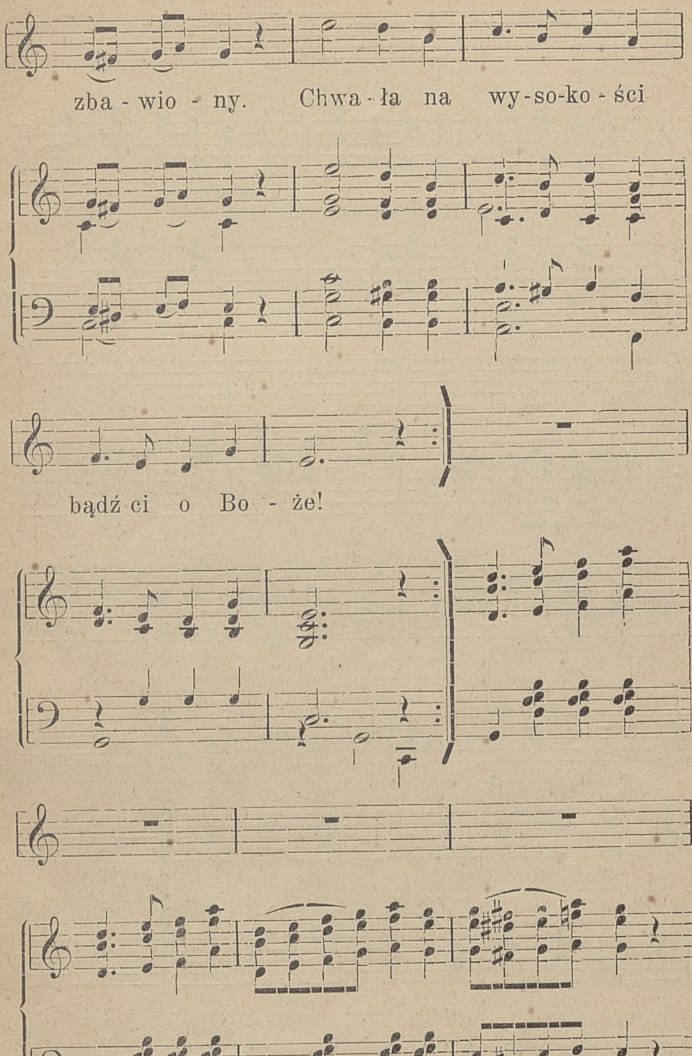
3. Spełniły się obietnice od Boga dane, — Gdy to dziecię dla nas nędznych z nieba zesłane. — Przy Dziecinie Matka Jego, Panna Marya. — I opiekun, starzec święty, Józef, lilija. Amen.

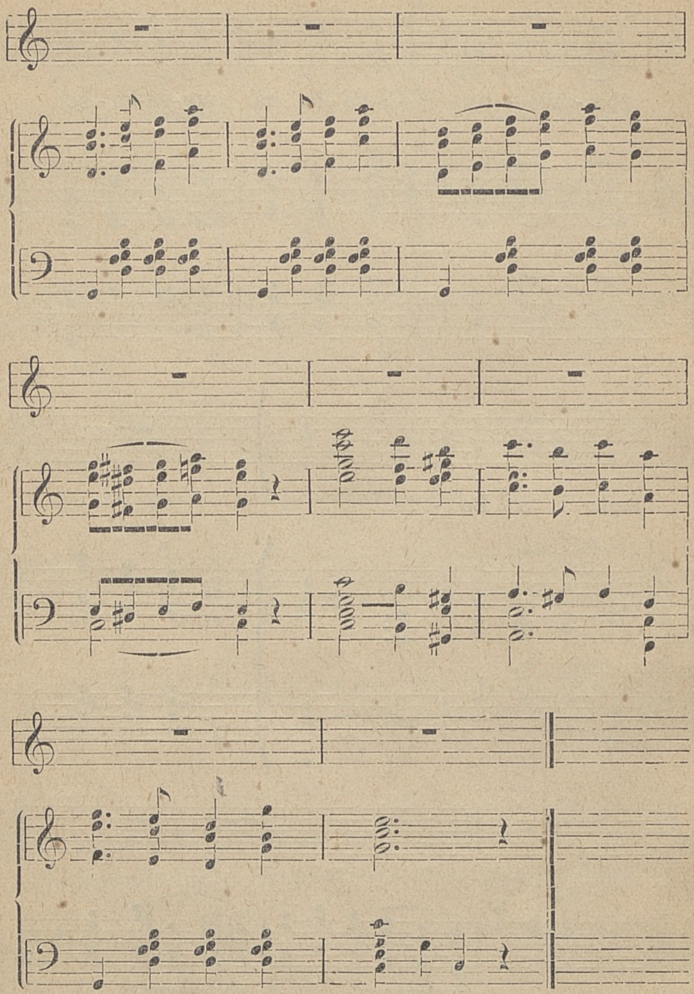
PIEŚŃ.

Pasterze pospieszają.



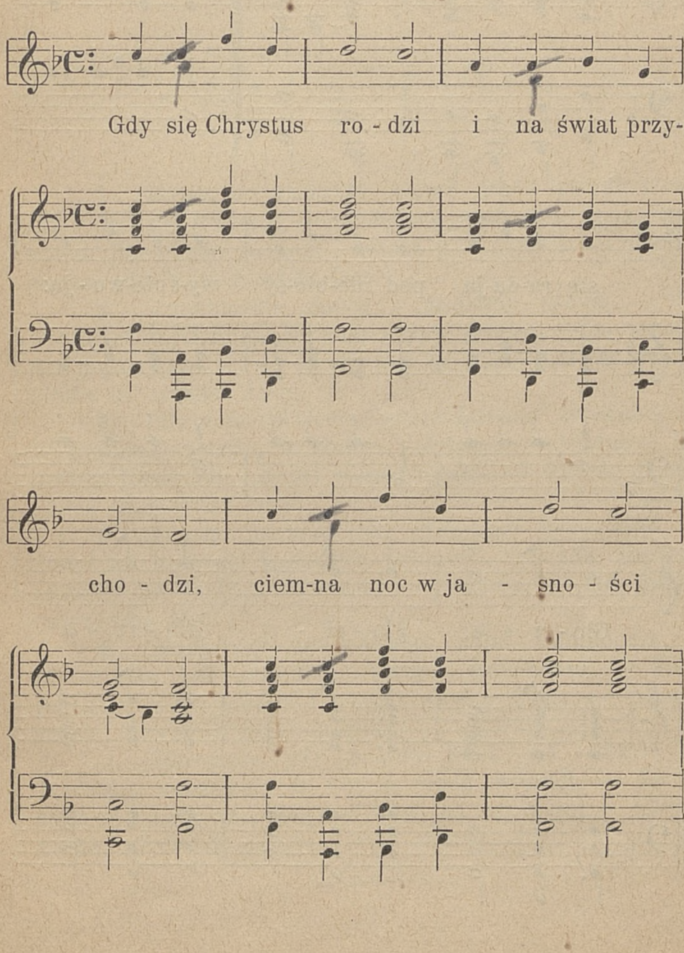

dziś o - znaj-mi - li, że Zba - wi ciel,
Od - ku - pi - ciel od proroków dawno gło - szo - ny,
Przyszedł z nieba, bo po-trzeba a-by przezeń świat był

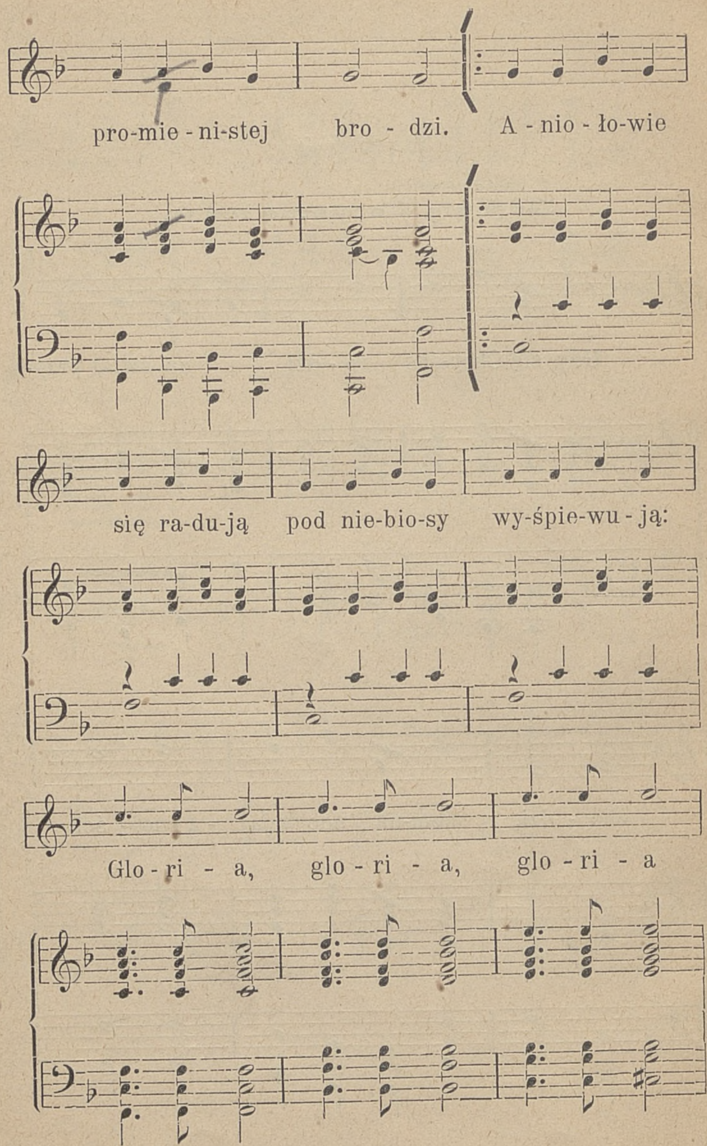

zba - wio - ny. Chwa - ła na wy - so - ko - ści
bądź ci o Bo - że!

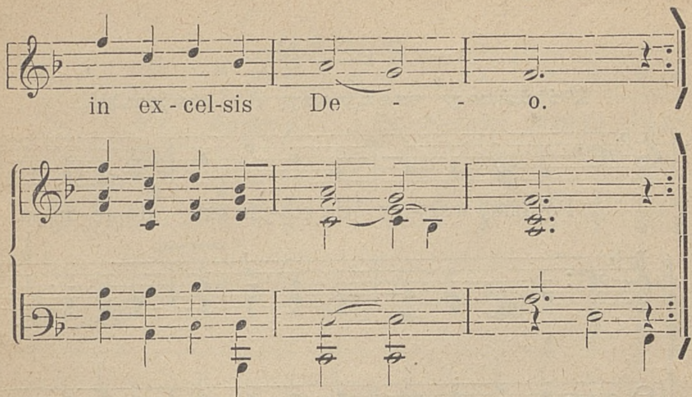


PIEŚŃ.

Gdy się Chrystus rodzi.




pro-mie - ni-stej bro - dzi. A - nio - ło-wie
się ra-du-ją pod nie-bio-sy wy-śpie-wu - ją:
Glo - ri - a, glo - ri - a, glo - ri - a



2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli, — Aby do Betleem czemprędzej pobiegli, — Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel, — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

3. O niebieskie duchy i posłowie nieba, — Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba, — Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy, — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

4. Idźcie do Betleem, gdzie Dziecię zrodzone, — W pieluszki powite, w żłobie położone; — Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski, — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

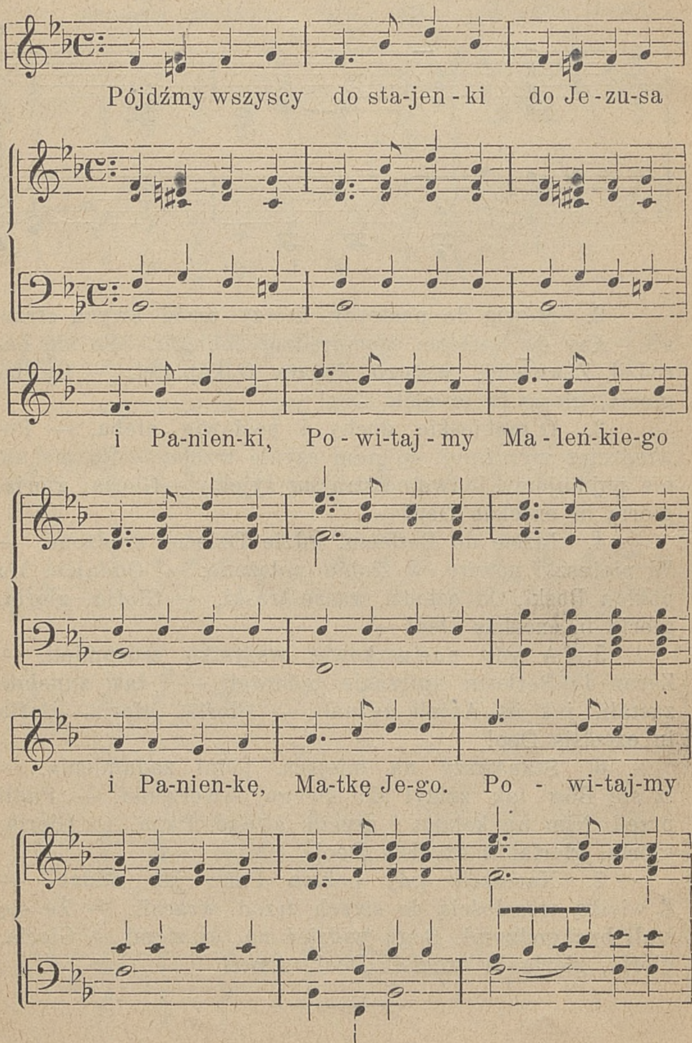
5. A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, — Zaraz do Betleem spiesznie pobieżeli, — I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali, — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

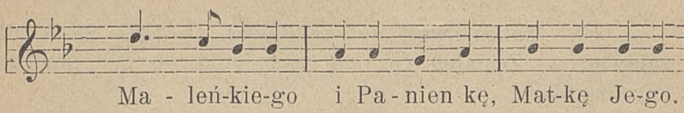
6. Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia, — Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia, — Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana. — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!
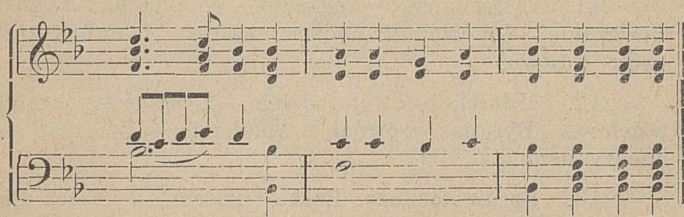
7. Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali, — Z wielką wesołością do swych trzód wracali, — Że się stali być godnymi, Boga widzieć na tej ziemi. — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo! Amen.

PIEŚŃ.

Pójdźmy wszyscy do stajenki.







2. Witaj Jezu ukochany, — Od Patryarchów czekany, — Od Proroków ogłoszony, — Od narodów upragniony.

3. Witaj dziecineczko w żłobie, — Wyznajemy Boga w Tobie, — Coś się narodził tej nocy, — Byś nas wyrwał z czarta mocy.

4. Witaj Jezu nam zjawiony, — Witaj dwakroć narodzony:—Raz z Ojca przed wieków wiekiem,—A teraz z Matki, Człowiekiem.

5. Któż to słyszał takie dziwy, — Tyś Człowiek i Bóg prawdziwy,—Ty łączysz w Boskiej osobie,—Dwie natury różne sobie.

6. Tyś świat stworzył, a świat Ciebie — Nie poznał, mając wśród siebie: — Idziesz dla jego zbawienia,—On Ci odmawia schronienia.

7, Za to u świata ubogich, —Ale w oczach Twoich drogich — Pastuszków, którzy czuwali, — Wzywasz, by Cię przywitali.

8. O szczęśliwi pastuszkowie,—Któż radość waszą wypowie, — Czego ojcowie żądali, — Wyście pierwsi oglądali.

9. Obietnica w raju dana,—Dziś została wykonana,—Boże! jakżeś miłosierny, — W darach hojny, w słowach wierny.

10. Takeś świat ten umiłował, — Iżeś Syna nie żałował; — Zesłałeś Go na cierpienia, — Od samego narodzenia.

11. O Jezu nasze kochanie — Czemu nad niebios mieszkanie,—Przekładasz nędzne ubóstwo—I wyniszczasz swoje Bóstwo.

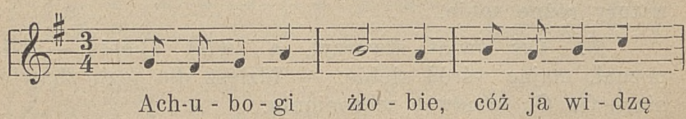
12. Miłości to Twojej dzieło,—Z miłości początek wzięło; — Byś nas zrównał z Aniołami — Poniżasz się między nami.

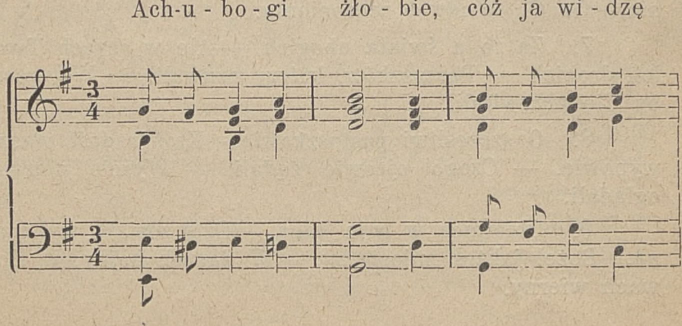
13. Spraw to Jezu, Boskie dziecię, — Niech Cię kochamy nad życie; — Niech miłością odwdzięczamy, — Miłość, której doznawamy.

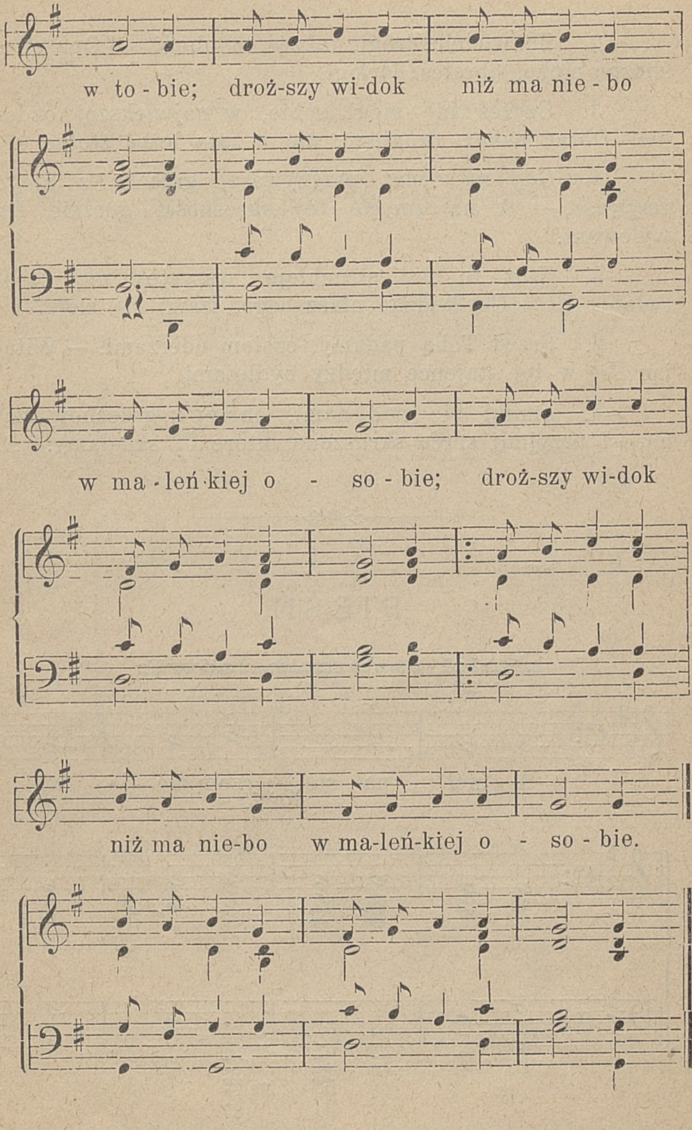
14. Święta Panno Twa przyczyna — Niech nam wyjedna u Syna, — By to Jego narodzenie, — Zapewniło nam zbawienie. Amen.

PIEŚŃ.

Ach ubogi żłobie.






w to - bie; droż-szy wi-dok niż ma nie - bo
w ma - leń·kiej o - so - bie; droż-szy wi-dok
niż ma nie-bo w ma-leń-kiej o - so - bie.

2. Zbawicielu drogi, także to ubogi, — Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

3. Czyżeś nie mógł sobie, w największej ozdobie—Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie.

4. Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz, — A na zmycie tej sprosności gorzkie łzy wylewasz.

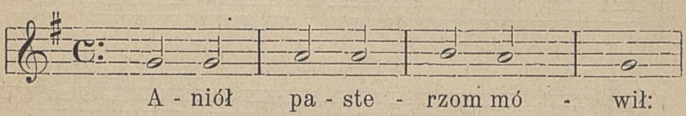
5. Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje—Któż Cię widząc płaczącego, łzami się zleje.

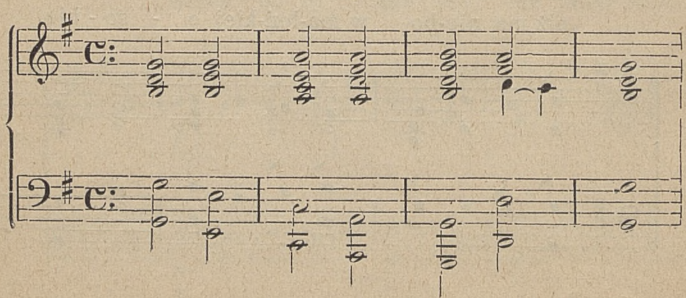
6. Przed Tobą padamy, czołem uderzami, — Witając Cię w tej stajence między bydlętami.
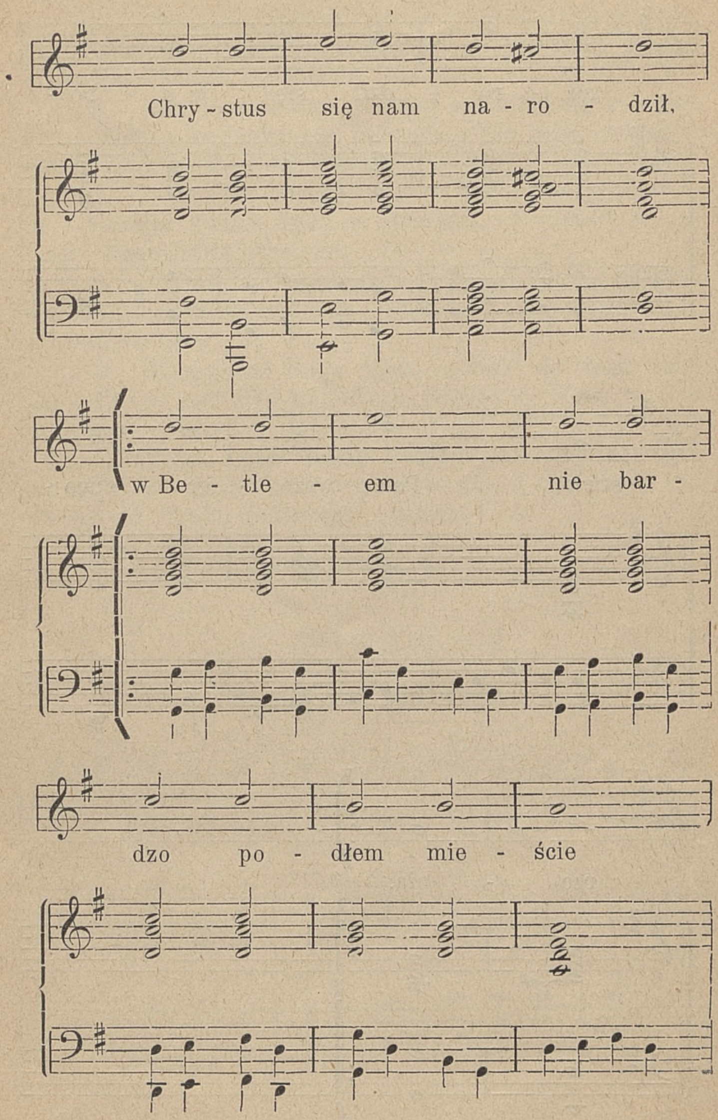
7. Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami,—I przyjmij serca skruszone, które Ci składamy. A.

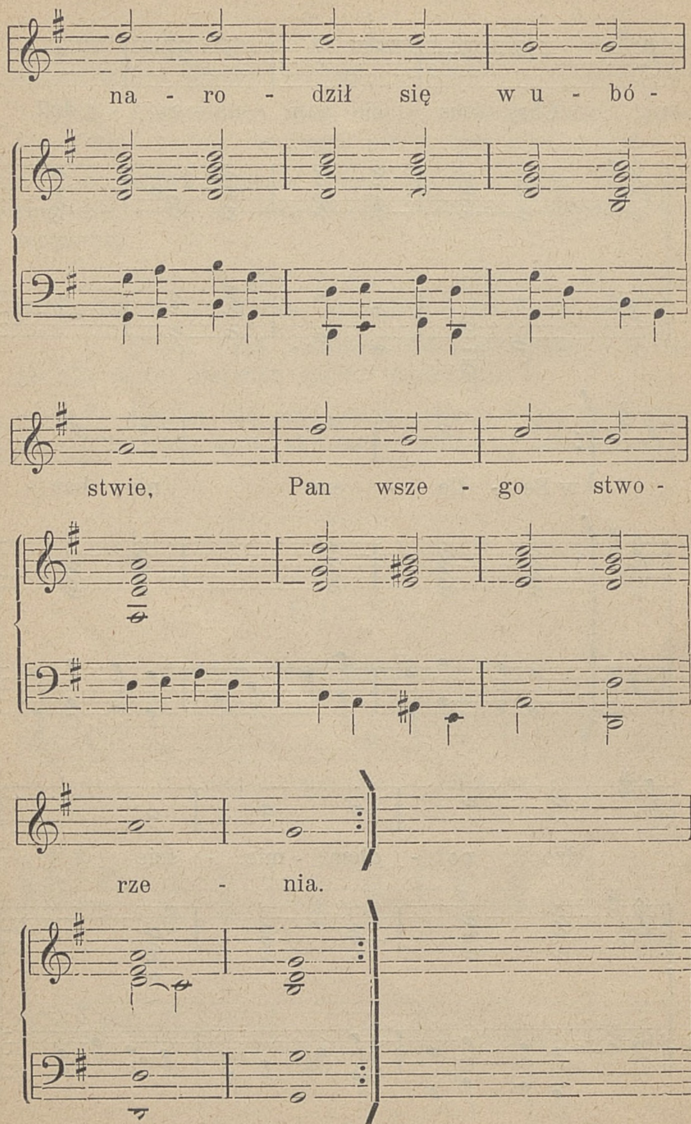
PIEŚŃ.

Anioł pasterzom mówił.






Chry - stus się nam na - ro - dził,
w Be - tle - em nie bar -
dzo po - dłem mie - ście


na - ro - dził się w u - bó -
stwie, Pan wsze - go stwo -
rze - nia.

2. Chcąc się tego dowiedzieć — Poselstwa wesołego, — Bieżeli do Betleem skwapliwie. — Znaleźli dziecię w żłobie, — Maryą z Józefem.

3. Jaki Pan chwały wielkiej — Uniżył się z wysokiej, — Pałacu kosztownego żadnego, — Nie miał zbudowanego, — Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie, — Nigdy nie wysławione; — Poczęła Panna Syna w czystości, — Porodziła w całości — Panieństwa swojego.

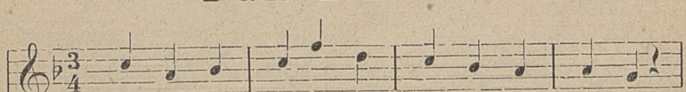
5. Już się ono spełniło, — Co pod figurą było, — Aaronowa rószczka zielona — Stała się nam kwitnąca, — I owoc rodząca.

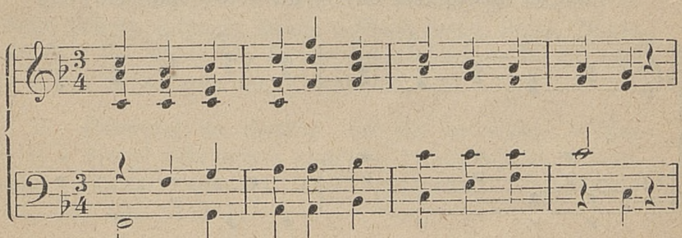
6. Słuchajcież Boga Ojca, — Jako Go wam zaleca: — Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny, — Wam w raju obiecany, — Tego wy słuchajcie.

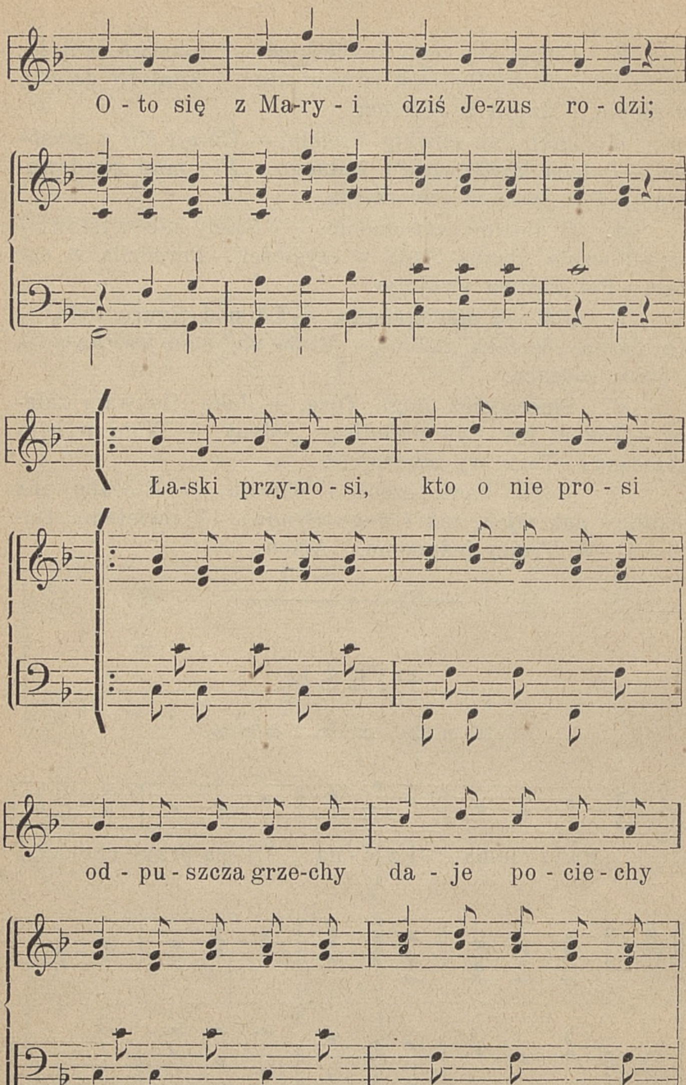
7. Bogu bądź cześć i chwała, — Któraby nie ustała, Jak Ojcu, tak i Jego Synowi, — I Świętemu Duchowi — W Trójcy jedynemu. Amen.

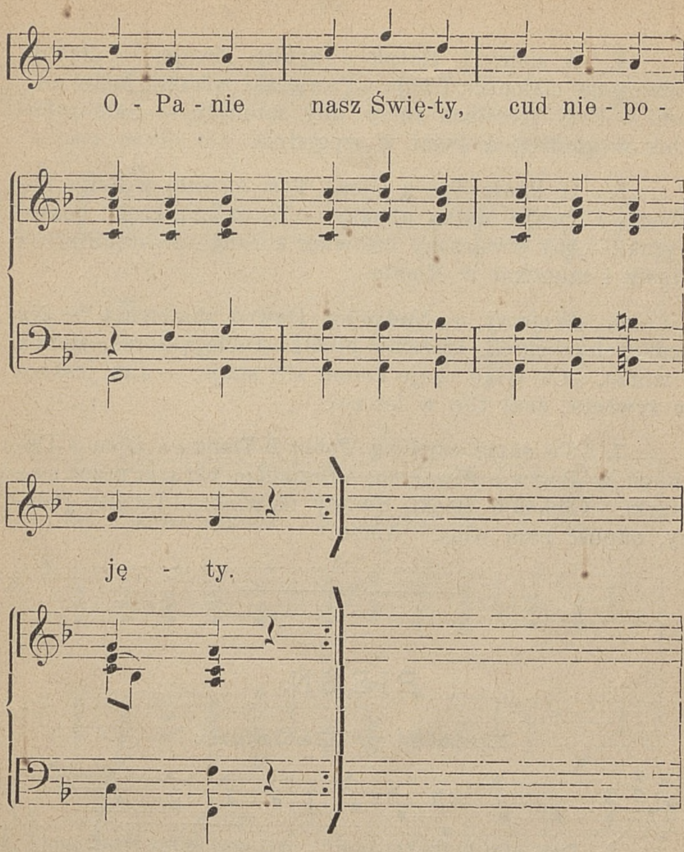
PIEŚN.

Pan z nieba.






O - to się z Ma-ry - i dziś Je-zus ro - dzi;
Ła-ski przy-no - si, kto o nie pro - si
od - pu - szcza grze-chy da - je po - cie - chy



2. Przystąpmy do tronu z swemi prośbami. — Którego oczęta spłynęły łzami,—Niech łaska, Boże, Twoja wspomoże; — Zlituj się Panie, oddal karanie — Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi.

3. Pamiętaj na dobroć, co się to stało, — Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało; — Panna nosiła, Panna powiła, — Grzały pieluszki, czcili pastuszki, — Monarchy witali, gdy Cię poznali.

4. A siano i żłóbek i bydląt dwoje, — Bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje—Powieczki z łzami, jakby perłami — Przy piersiach snęły, gdy zatonęły, — Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

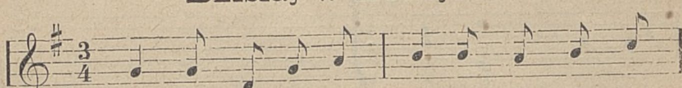
5. O Panie Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, — Ubogiś i Twoja Matka uboga; — Te czynią kroki boskie wyroki,—Aby stworzony człowiek korony—Dostąpił przez Ciebie i mieszkał w Niebie
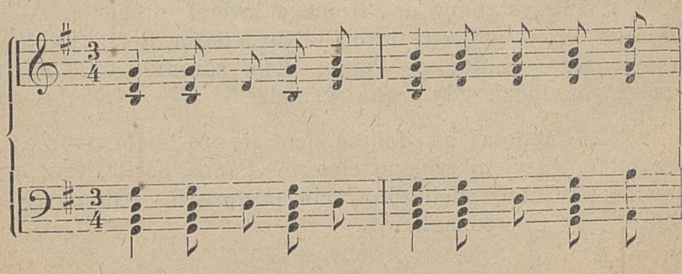
6. Wejrzyj o Nadziejo! Dawco zbawienia — Na nędznych ubogich, któremu pienia—Oddają zorze, ziemia i morze,—Co tylko czuje kołem się snuje: —Jan jeszcze w żywocie, znał Cię w istocie.

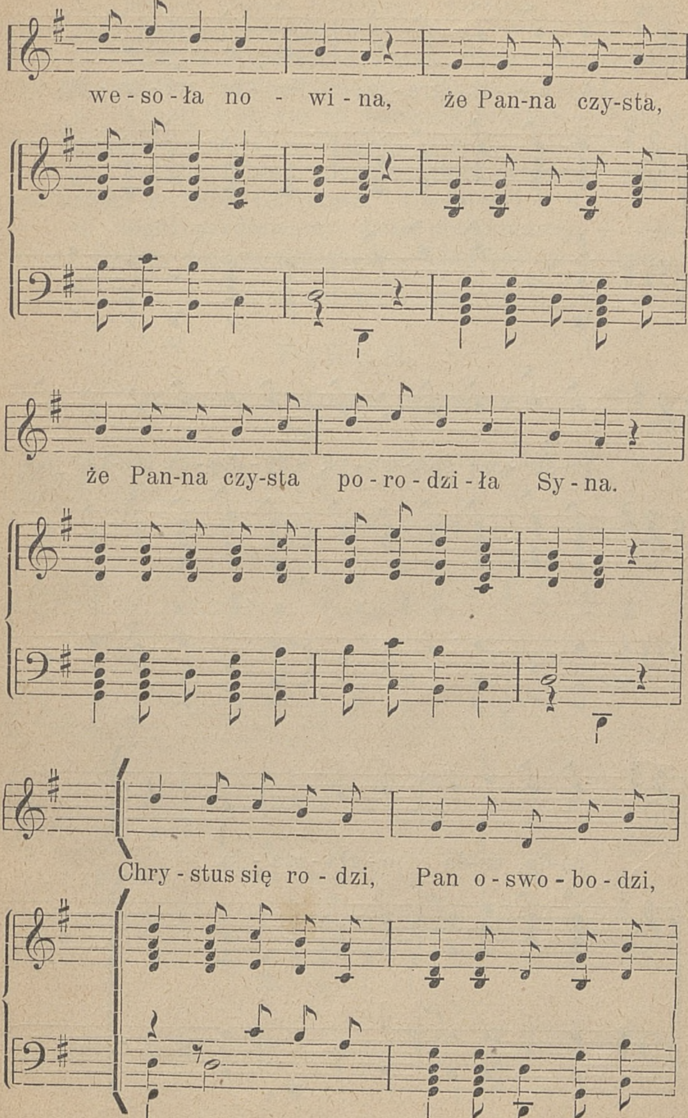
7. Te same czynimy Tobie i Temu — Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu;—Brzmiące okrzyki przez swe języki,—Głębokie dzięki, Święty na wieki,—Troisty jedyny, odpuść nam winy. Amen.

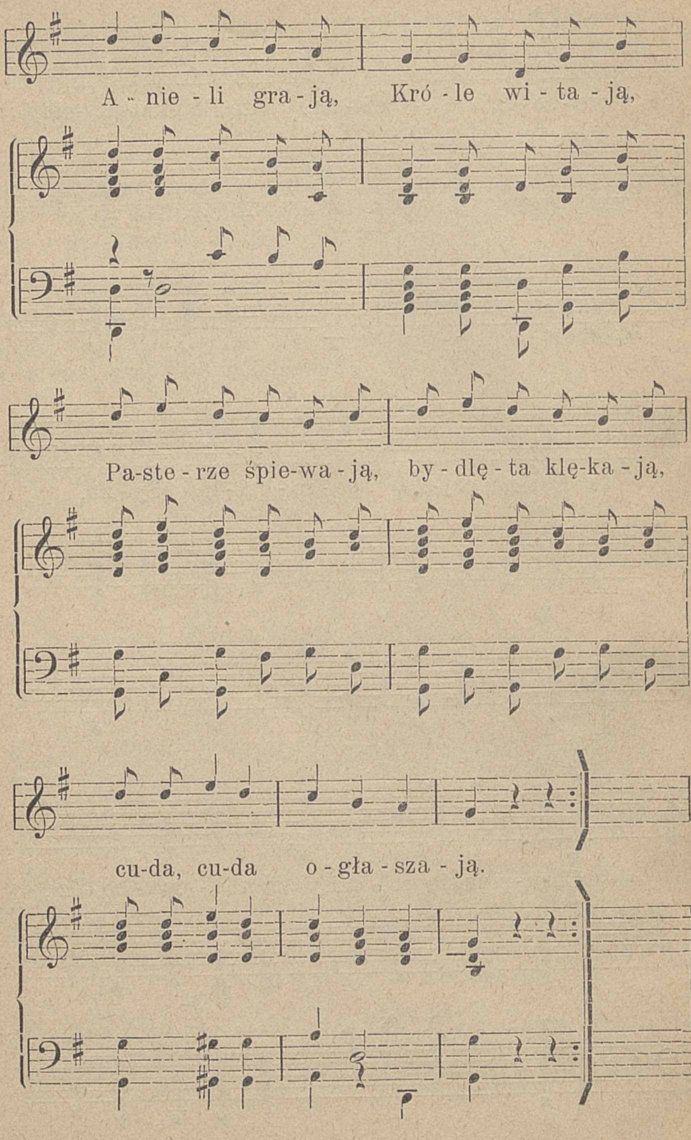
PIEŚŃ.

Dzisiaj w Betlejem.






we - so - ła no - wi - na, że Pan-na czy-sta,
że Pan-na czy-sta po - ro - dzi - ła Sy - na.
Chry - stus się ro - dzi, Pan o - swo - bo - dzi,


A - nie - li gra - ją, Kró - le wi - ta - ją,
Pa-ste - rze śpie-wa - ją, by - dlę - ta klę-ka - ją,
cu-da, cu-da o - gła - sza - ją.

2. Marya, Panna, Dzieciątko piastuje, — I Józef stary Ono pielęgnuje.—Chrystus i t. d.

3. Choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,—Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.—Chrystus i t. d.

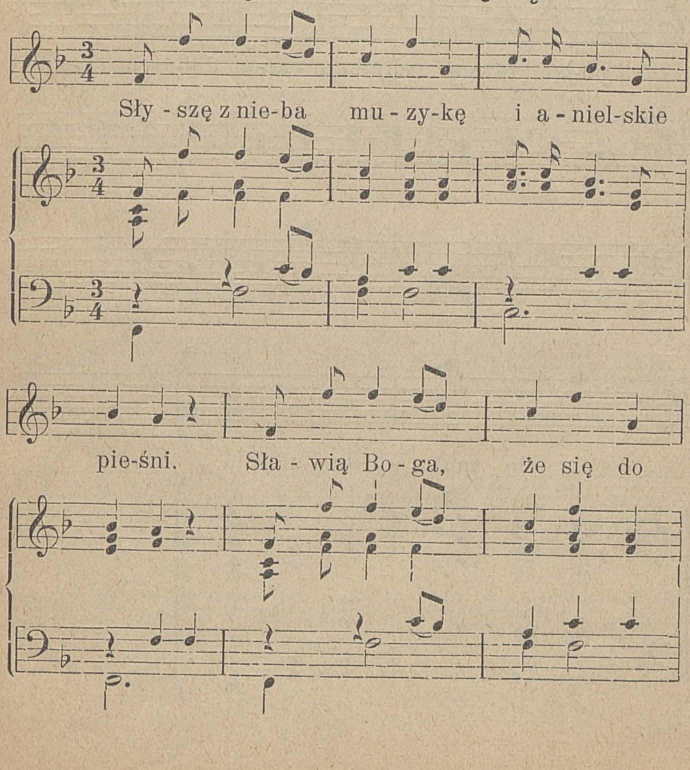
4. I trzej królowie od wschodu przybyli — I dary Panu kosztowne złożyli.—Chrystus i t. d.

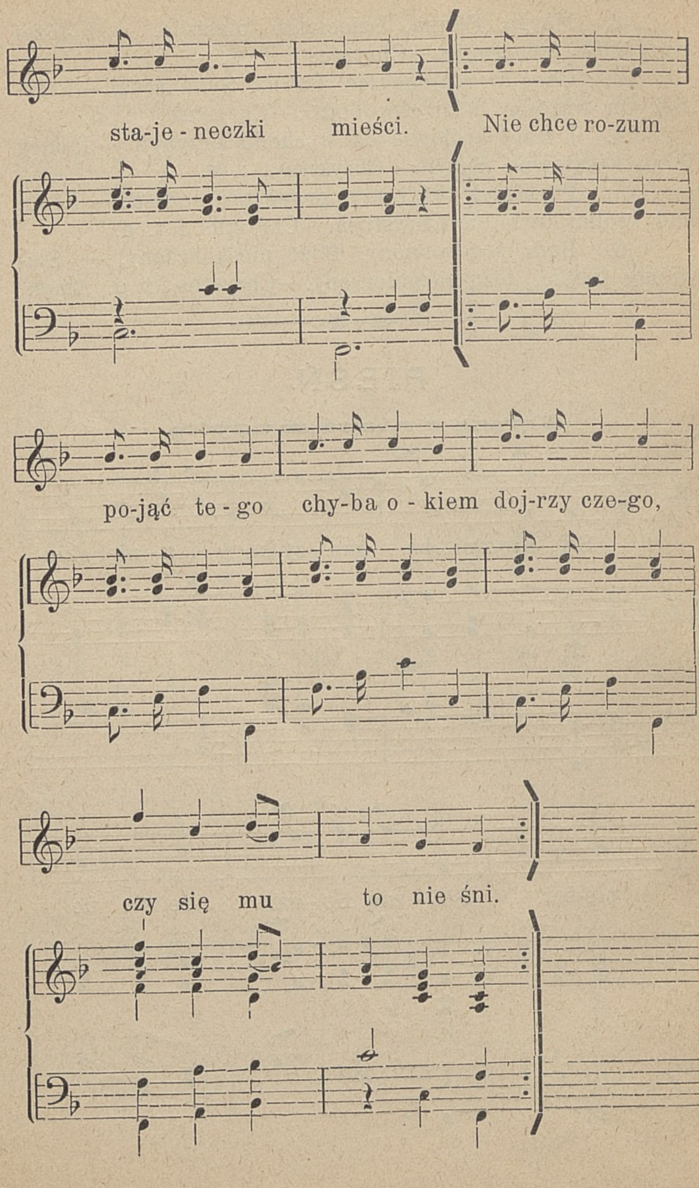
5. Pójdźmyż też i my, przywitać Jezusa, — Króla nad królmi uwielbić Chrystusa.—Chrystus i t. d.

6. Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony, — Sławiemy Ciebie, Jezu niezmierzony.—Chrystus i t. d. Amen

PIEŚŃ.

Słyszę z nieba muzykę.




sta-je - neczki mieści. Nie chce ro-zum
po-jąć te - go chy-ba o - kiem doj-rzy cze-go,
czy się mu to nie śni.

2. Słyszę z Nieba muzykę, jużci to na jawie, — Wyśpiewują o takiej dziwnej Boskiej sprawie: — Że Bóg przyjął stan człowieka, — Panieńskiego łaknie mleka, — Ku ludzkiej naprawie.
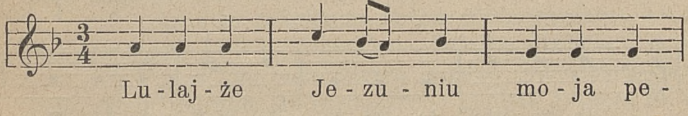
3. Skoczmyż raźno, kto pierwej do szopy przyskoczy — Jużci widzę, co nigdy nie widziały oczy: — Wespół bydło z Aniołami — Bije w ziemię kolanami, — Do żłobka się tłoczy.

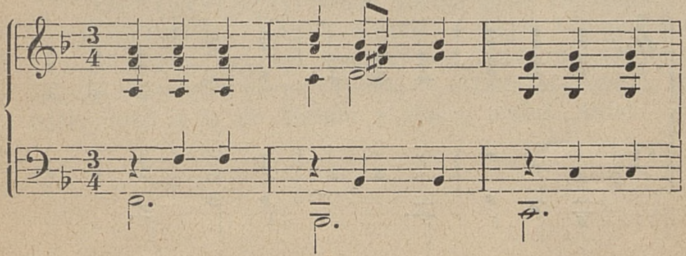
4. A kto moje bydlęta nauczył mądrości? — Kto im podał do serca naukę miłości? — Iż przed Dzieciną maleńką; — I przed Jego matuleńką — Padły w uprzejmości.

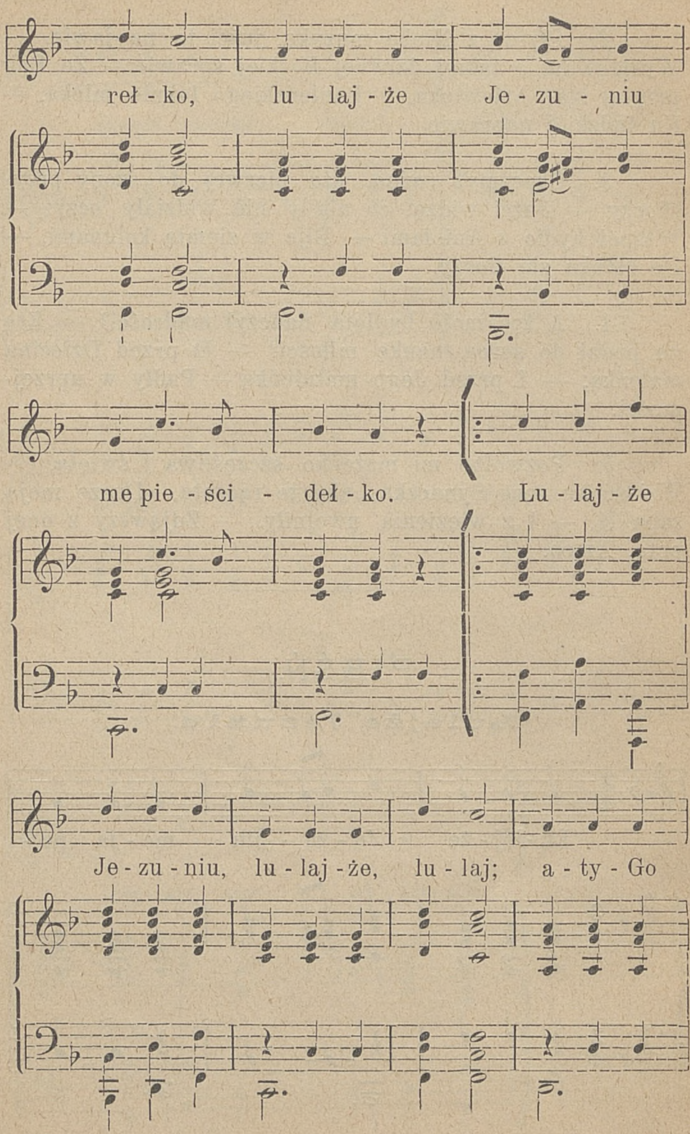
5. Pozwólże mi mateńko szczęśliwa i święta, — Wziąść na ręce Synaczka, aby te rączęta,—Duszę moją zapaliły, — I z więzienia uwolniły, — Zdjąwszy z onej pęta. Amen.

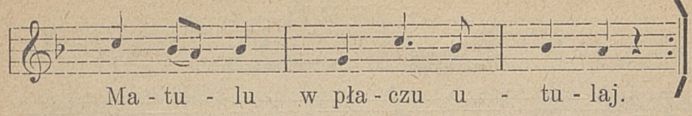
PIEŚŃ.

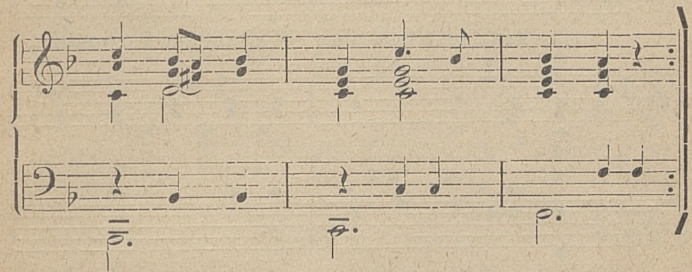
Lulajże Jezuniu.






reł - ko, lu - laj - że Je - zu - niu
me pie - ści - deł - ko. Lu - laj - że
Je - zu - niu, lu - laj - że, lu - laj; a - ty - Go





2. Zamknijże zmrużone płaczem powieczki,—Utulże zemdlone łkaniem wardżeczki.—Lulajże Jezuniu i t. d.

3. Dam ja Jezusowi słodkich jagódek, —Pójdę z Nim w Matuli serca ogródek.—Lulajże Jezuniu i t. d.

4. Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,—Włożę ja kukiełkę w Jego jasełka.—Lulajże Jezuniu i t. d.

5. Lulajże piękniuchny mój Aniołeczku,—Lulajże wdzięczniuchny świata kwiateczku.—Lulajże Jezuniu i t. d.

6. Lulajże Różyczko najozdobniejsza, — Lulajże Lilijko najprzyjemniejsza.—Lulajże Jezuniu i t. d.

7. Dam ja Ci słodkiego Jezu cukierka,—Rodzenków, migdałów, co mam w pudełku.—Lulajże Jezuniu i t. d.

8. Lulajże przyjemna oczom Gwiazdeczko,—Lulaj najśliczniejsze świata Słoneczko.—Lulajże Jezuniu i t. d.

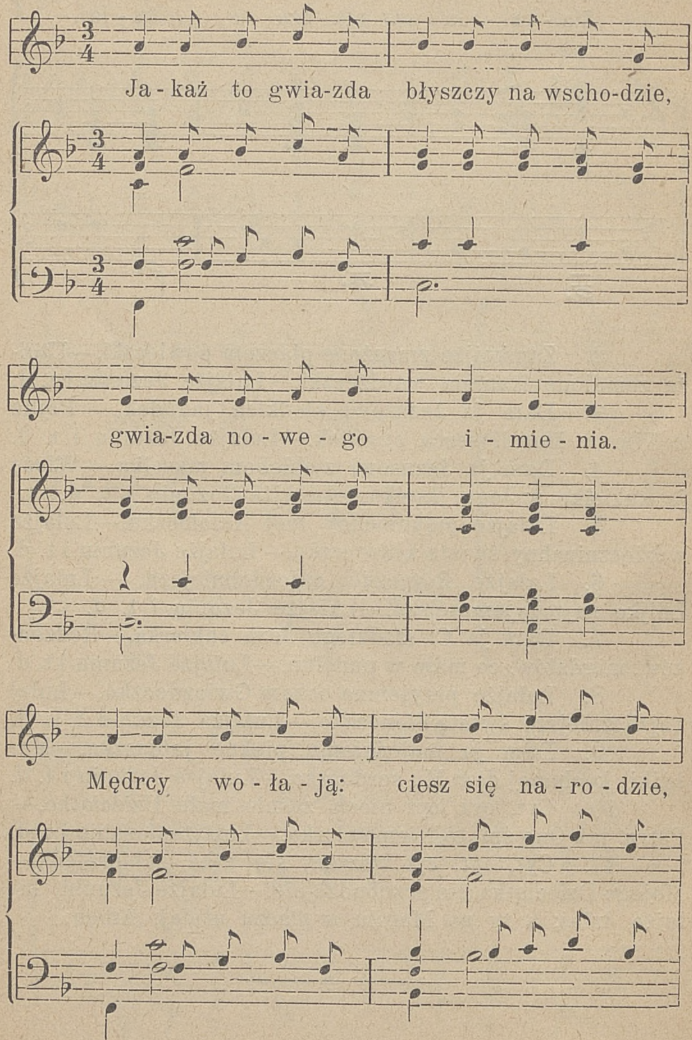
9. Dam ja maleńkiemu piękne jabłuszko,—Mateńki kochanej dam Mu serduszko.—Lulajże Jezuniu i t. d.

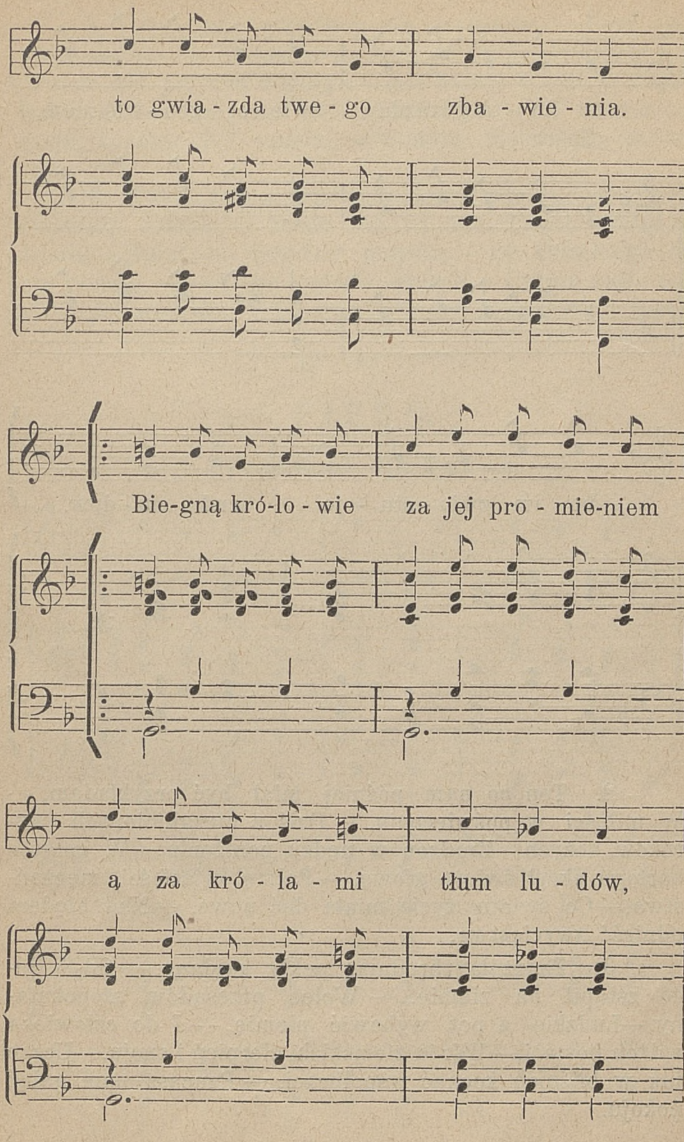
10. Cyt, cyt, cyt niech zaśnie małe Dzieciątko,—Patrz, jak Ono śpi, to Niemowlątko.—Lulajże Jezuniu i t. d.

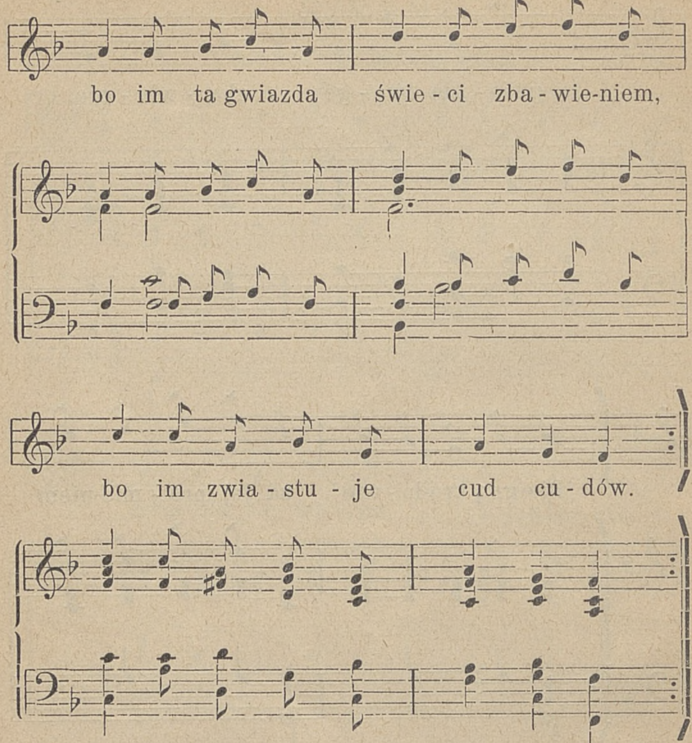
11. Cyt, cyt, cyt wszyscy się ztąd zabierajcie,—Mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.—Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj; a ty go Matulu w płaczu utulaj. Amen.

PIEŚŃ.

Jakaż to Gwiazda.




to gwía - zda twe - go zba - wie - nia.
Bie-gną kró-lo - wie za jej pro - mie-niem
ą za kró - la - mi tłum lu - dów,



2. Ten co nam później miał być przykładem, -- W miłości w poświęceniu,— Dziś z niezgłębionych wyroków bożych--Zrodzon w nędzy poniżeniu,—W garstce barłogu skrył świętą głowę, — Palmę światłości, męczeństwa,—Co światu życie miała dać nowe. -- Nad błędem odnieść zwycięstwa.

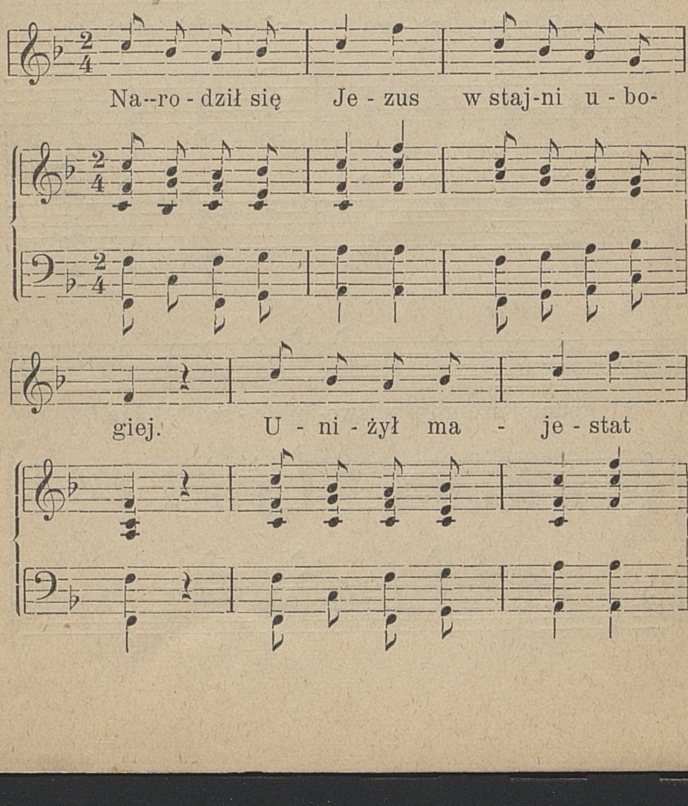
3. Zadrżała zbrodnia, pękły kajdany, — Gdyś Boże zstąpił na ziemię. — Wolen przesądów niepokalany,—Ludzkie z pęt wybawić plemię, — I do człowieka zniżon postaci,—Wśród ziemskich cierpień i znoju.—Ucząc jak w bliźnich kochać współbraci, — Rzucasz nam gałąź pokoju.

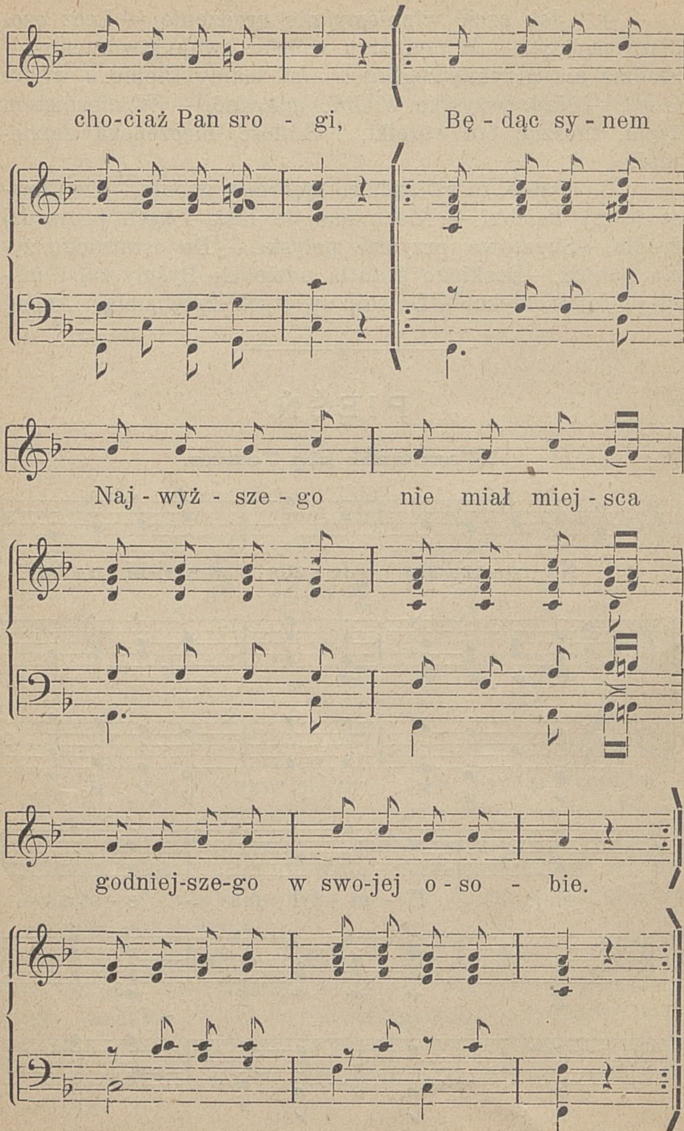
4. Jak czcić winniśmy nie urodzenie, — Lecz osobistą zasługę, — W nędzarzu widzieć twoje stworzenie,— Słodzić mu przykrą żeglugę.—Jak mamy Ciebie o wielki Boże, — Nad wszystko wielbić miłować, — W ciernistem życiu, znosząc ból wszelki, — Stałość męczeńską zachować.

5. Panie, ta gwiazda co mędrców wiodła,—Do Chrystusowej kolebki, — Niech nas do łask Twych prowadzi źródła,—Światowe przyćmi połyski, — Do ostatniego życia poniku,—Boskiego światła udziela,— Byśmy zajść mogli po jej promyku, — Do stóp świętych Zbawiciela. Amen.

PIEŚŃ.

Narodził się Jezus.




cho-ciaż Pan sro - gi,
Bę - dąc sy - nem
Naj - wyż - sze - go
nie miał miej - sca
godniej-sze-go
w swo-jej o - so - bie.

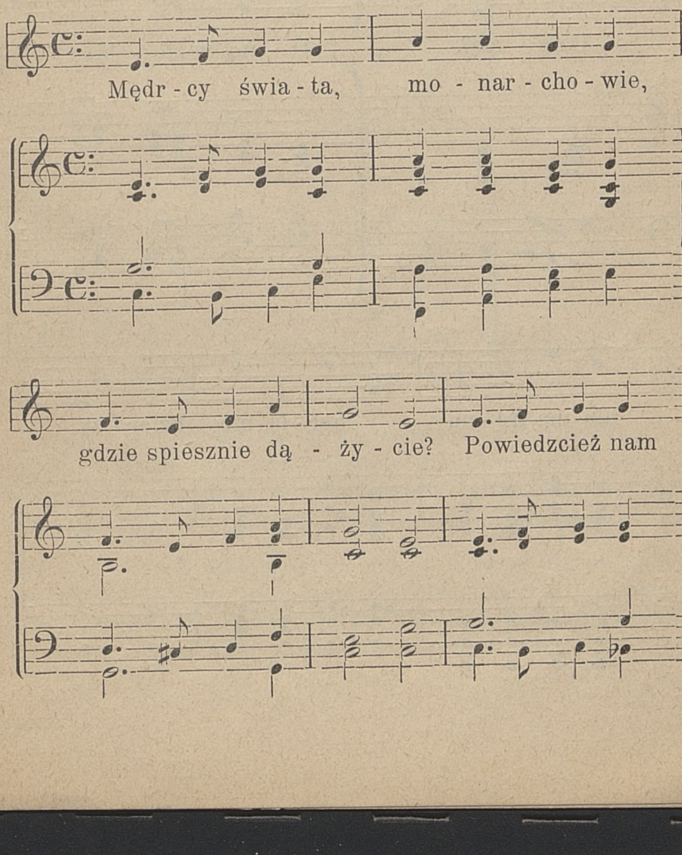
2. W stajni z bydlętami gospodą staje,—Ubogim pastuszkom w pole znać daje:—Wszyscy się ze snu porwali—Skoro światłość oglądali—Po nad Betleem.

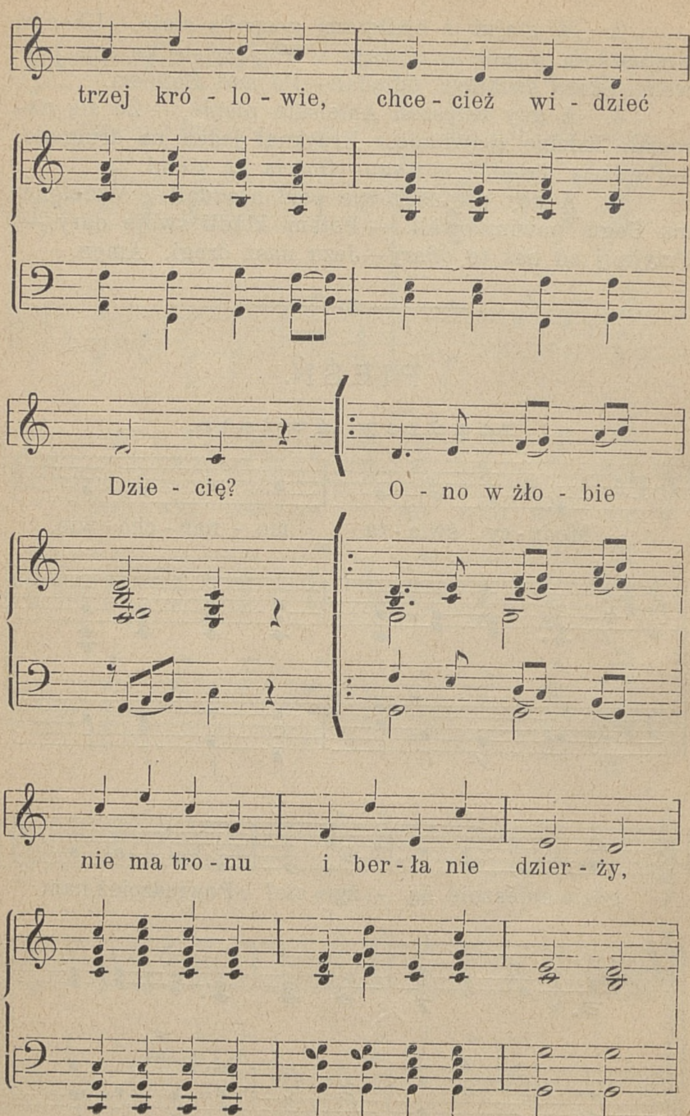
3. A gdy usłyszeli Anielskie pienie, — Że się narodziło ludzkie zbawienie,—Krzyknął jeden na drugiego, —Pójdźmy oglądać nowego—Gościa na ziemi.

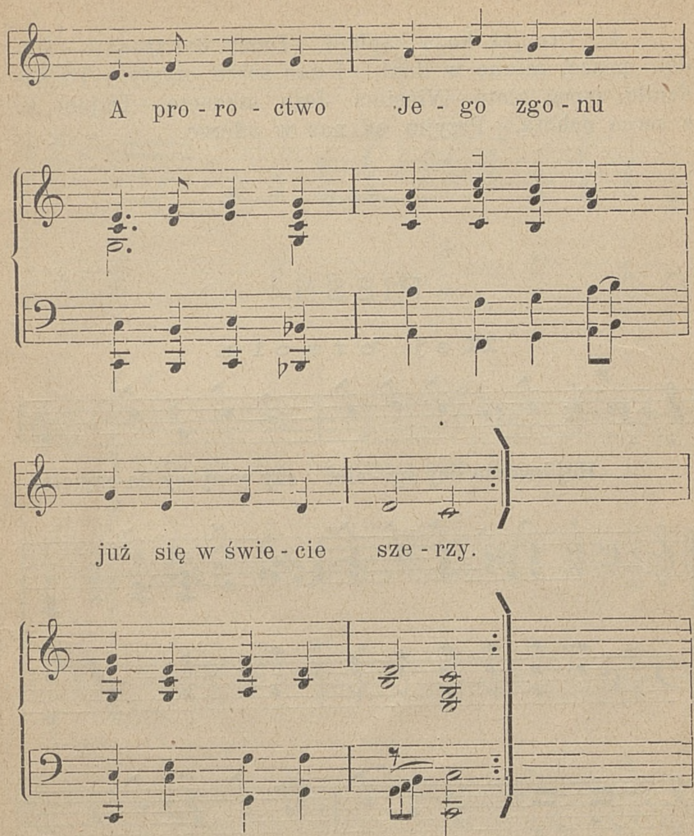
4. A gdy pastuszkowie pokłon oddali -- Wcielonemu Bogu powinszowali. — Potem kładli swoje dary, — Przyjmij od nas te ofiary—Jezu nasz drogi. Amen.

PIEŚŃ.

Mędrcy świata.




trzej kró - lo - wie, chce - cież wi - dzieć
Dzie - cię? O - no w żło - bie
nie ma tro - nu i ber - ła nie dzier - ży,



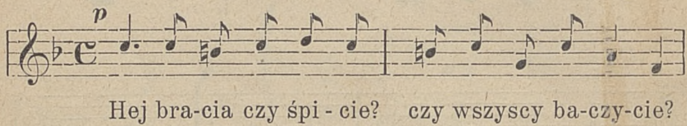
2. Mędrcy świata złość okrutna,—Dziecię prześladuje. — Wieść okropna wieść to smutna—Herod spisek knuje.—Nic monarchów nie odstrasza,—Ku Betleem spieszą,—Gwiazda Zbawcę im ogłasza.—Nadzieją się cieszą.

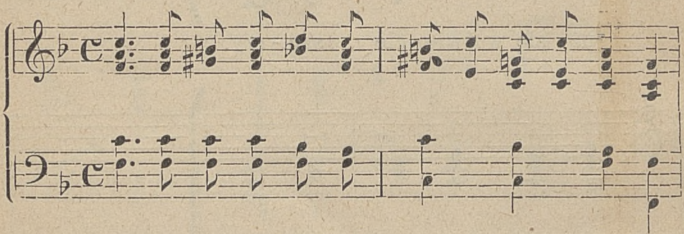
3. Przed Maryją stoją społem—Niosą Dziecku dary.—Przed Jezusem biją czołem,—Składają ofiary.—Trzykroć szczęśliwi królowie,—Któż wam nie zazdrości?—Cóż my damy,—Kto nam powie:—Pałają z miłości.

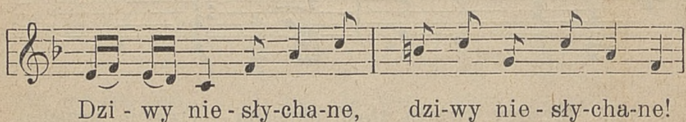
4. Oto jak każą kapłani,—Damy dar troisty:—Modły, prace, niosąc w dani,—I żar serca czysty.—To kadzidło, mirę, złoto—Niesiem Jezu szczerze,—Dajem to z serca ochotą,—Przyjm od nas w ofierze.
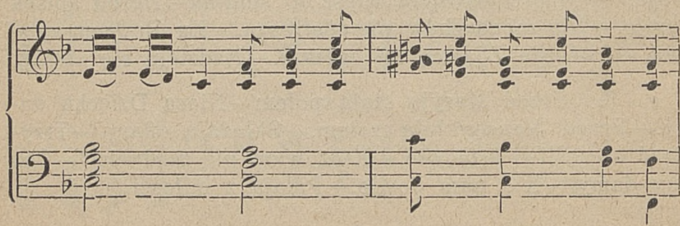
PIEŚŃ.

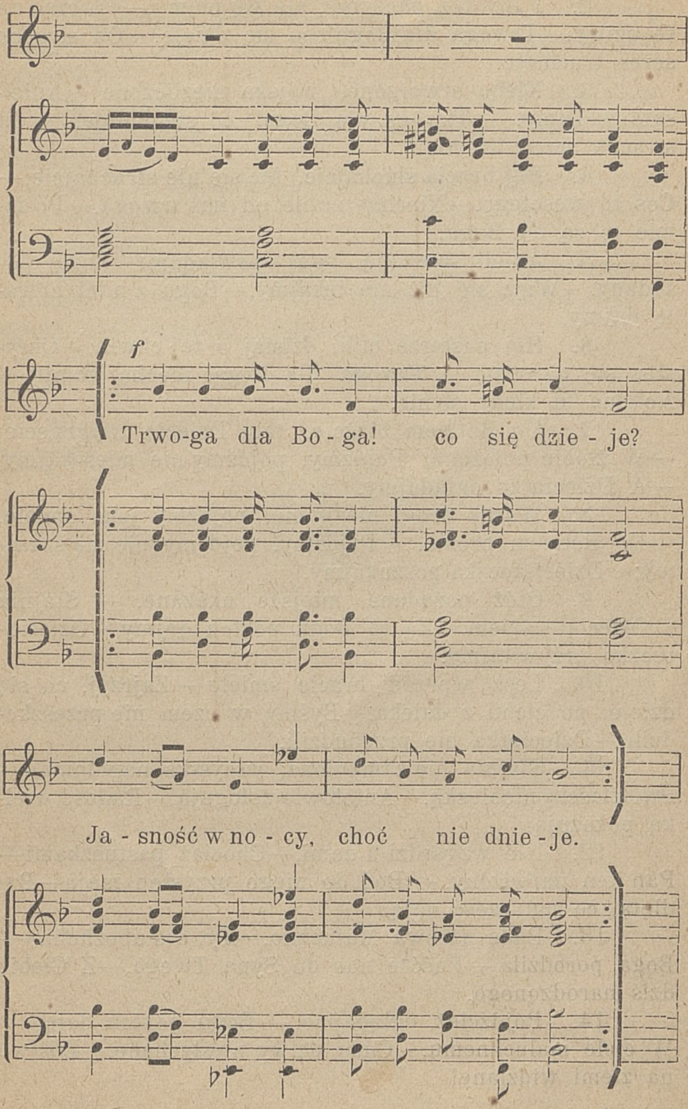
Hej bracia.










f
Trwo-ga dla Bo - ga! co się dzie - je?
Ja - sność w no - cy, choć nie dnie - je.

2. I my też baczymy, ale się boimy,—Patrząc na te dziwy.—Trwoga dla Boga! co się dzieje?—Od strachu serce truchleje.

3. Niebo otworzone, wojska niezliczone—Anielskie widzimy. — Trwoga dla Boga! co się dzieje? — Od strachu serce truchleje.

4. Hej bracia słuchajcie, nic się nie strachajcie,—Coś to wesołego.—Niechaj minie od nas trwoga,—Posłowie to są od Boga.

5. Anieli śpiewają, nam opowiadają:—Pokój pożądany.—Więc się już nie lękajmy,—Bogu z nimi chwałę dajmy.

6. Hej pasterze mili, dzisiaj o tej chwili,—Chrystus się narodził. — Trwoga dla Boga! niechaj minie,—Nowina ta kiedy słynie.

7. Do Betleem bieżcie, tam Dziecię znajdziecie, —W żłobie położone. Pójdźmy, pójdźmy nie mieszkajmy, —A Dzieciątko oglądajmy.

8. Wszak drogi nie wiele, pójdźmy jeno śmiele, —Do Betleem prosto. — Pójdźmy, pójdźmy nie mieszkajmy;—Dzieciąteczka poszukajmy.

9. Otóż pożądane miejsce ukazane, — Stajnia z Dzieciąteczkiem.—Za to Bogu pokłon dajmy—Dzieciąteczko przywitajmy.

10. Lecz wprzód bracie śmiele — Zajrzyj, co się dzieje, po cichu z daleka,—Byśmy w czem nie przeszkodzili,—Dzieciątka nie przebudzili.

11. Stajnia nie zamkniona, wszystka napełniona—Światłością niebieską.—Aniołowie usługują,—Radość wielką pokazują.

12. Nie wzgardzi i nami,—Chociaż pastuszkami—Pan ten narodzony,—Boć do niego przystęp mają—Bydlęta, co mu cześć dają.

13. Bądź zdrowa Matuchno,—Ty, coś ubożuchno—Boga porodziła.—Puśćże nas do Syna Twego,—Z Ciebie dziś narodzonego.

14. Pójdźcież, oglądajcie,—Bogu pokłon dajcie—W ciele maluchnemu.—Cuda dziwy niesłychane,—Bóstwo na ziemi widziane!

15. Witajże dzieciątko, małe pacholątko,—Zdawna pożądane. –Witajże nasz Zbawicielu,—Dusz naszych Odkupicielu.

16. Bardzośmy pragnęli, i sobie życzyli—Narodzenia Twego. —Dziś się z niego weselimy; — Tobie dzięki oddajemy:

17. Żeś się nam objawił,—Wesela nabawił—Prawie niebieskiego. — Niechże Twe pocałujemy pieluszki, niż odejdziemy.

18. Już się powracajmy, –Hej! hej! wykrzykajmy—Z miłości ku Bogu. —Wesoło wszyscy śpiewajmy,—Zbawiciela wychwalajmy. Amen.

7.50